

Z Piekarskich wież

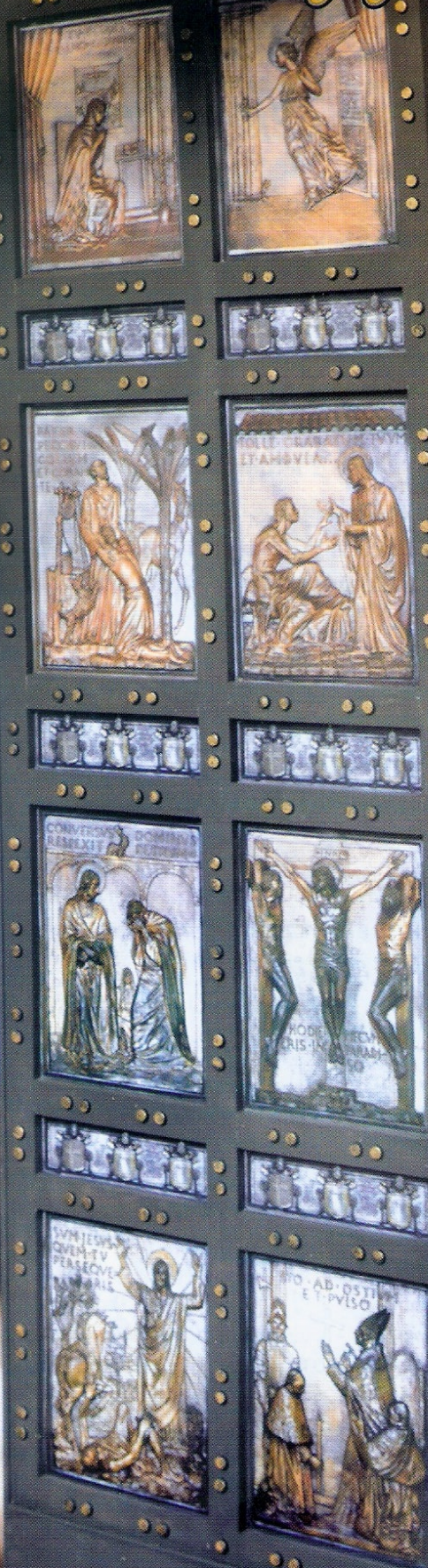
PORTA SANCTA

„Źródło Bożej miłości nie wysycha...”

(s. 9)

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY

NUMER 11 (260) - 20 LISTOPAD 2016 ROK XXI



Miłosierdzia... Panie!

Ojciec Święty zamyka Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. Widocznym znakiem kończącego się Jubileuszu jest zamknięcie i zamurowanie Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra. Był to czas wielkiej łaski, odkrywania na nowo miłosierdzia Pana Boga. Warto zadać sobie pytanie, czy dobrze ten czas wykorzystaliśmy? Czy jesteśmy lepszymi chrześcijanami? I choć pamiętamy te zewnętrzne oznaki mijającego roku, jak Brama Miłosierdzia, cegła z Bazyliki św. Piotra, trzecie piątki, kiedy oddawaliśmy cześć i uwielbienie Miłosierdziu Bożemu, to najważniejsza jest przemiana wewnętrzna. Wewnętrzne znaki przemiany: bycie lepszym dla swoich najbliższych, przebaczenie, otwartość serca do zgody, dostrzeganie potrzeb innych, czyli realizacja uczynków miłosierdzia...



ROK ŚWIĘTY MIŁOSIERDZIA

W czasie trwania Jubileuszu w naszym miesięczniku ukazywały się cyklicznie artykuły, przybliżające i dające nam szansę poznania Bożego Miłosierdzia. W obecnym numerze ostatni taki tekst - polecam s.8

W miesiącu listopadzie nasze myśli kierujemy ku niebu i wieczności. Dzieje się tak za sprawą uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusz nego, kiedy wspominamy i otaczamy szczególną modlitwą naszych bliskich oraz tych znanych i nieznanych świętych. Pamiętajmy, że świętość i niebo są nam zadane, mamy tak żyć, aby je osiągnąć - zachęcam do lektury artykułu na s.12, jak również artykułu o czyścicu i duszach czyścicowych na s.5

Zachęcam do lektury artykułu, z którego można się dowiedzieć, jak radzić sobie z kryzysem w małżeństwie i uświadomić sobie, że Kościół nie pozostawia małżeństw przechodzących trudności samych. Wspólnota Trudnych Małżeństw - co to jest? Polecam s.6

Niebawem rozpoczyna się Adwent, czas radosnego oczekiwania na przyjścia Pana Jezusa. Tym samym rozpoczniemy w naszej parafii odwiedziny duszpasterskie czyli kolędę. W obecnym numerze umieszczamy cały plan kolędy.

Choć Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia się skończył, to jednak duchowe owoce tego świętego czasu pozostają, nie zmarnujmy ich. Starajmy się czynić coraz więcej miłosierdzia, nie zapominając, że jest ono również nam potrzebne. Od Miłosiernego Boga i bliźniego.

Ks. Rafał Mucha
Wikariusz Bazyliki Piekarskiej

Plan kolędy 2016/2017

I. 27 LISTOPADA NIEDZIELA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Jesionowa 71 - 79 oraz 44 - 2
2. ul. Jesionowa 69 - 3
3. ul. Chopina 38 - 2
4. ul. Chopina 27 - 3, ul. Grabowa 4 i 2

II. 3 GRUDNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Kasztanowa 34 - 1
2. ul. Akacjowa 41 - 3
3. ul. Spółdzielcza 31 - 1
4. ul. Wierzbowa 34-1, ul. Klonowa 2 - 16

III. 4 GRUDNIA NIEDZIELA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Jaworowa 64 - 24, ul. Bukowa 19 - 1
2. ul. Jaworowa 37 - 1b
3. ul. Jaworowa 20 - 4, ul. Sobieskiego 26 - 1
4. ul. Miodowa, Spokojna 24 - 1

IV. 10 GRUDNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Wyzwolenia 82 - 22
2. ul. Wyzwolenia 20 - 14 oraz 19 - 1, ul. Złota
3. ul. Wyzwolenia 93 - 27
4. ul. Jarzębinowa 38 - 1
5. ul. Dębowa 31 - 1A

V. 11 GRUDNIA NIEDZIELA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. K. Odnowiciela 14 - 2,
ul. Piłsudskiego 24 - 1a
2. ul. Czarneckiego 24 - 1
3. ul. Wojska Polskiego 65 - 1
4. ul. Piłsudskiego 29 - 7
5. ul. Piłsudskiego 64 - 26

VI. 17 GRUDNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Kochanowskiego 23 - 1
2. ul. Londnera 25 - 2
3. ul. Gen. Ziętki 6, 4, 2
4. ul. Gen. Ziętki 12, 10, 8
5. ul. Gen. Ziętki 28 - 18, 16, 14

VII. 18 GRUDNIA NIEDZIELA początek kolędy godz. 15:00

1. Oś. Wyzwolenia 25 - 1 (Dąbrowskiego 25 - 1)
2. Oś. Wyzwolenia 100 - 76
(Jasionowskiego 100-92, Lortza 91-76)
3. Oś. Wyzwolenia 75 - 52 (Lortza 75 - 70, Staszica 72 - 52)
4. Oś. Wyzwolenia 50 - 26
(Staszica 50 - 39, Dąbrowskiego 38 - 26)

VIII. 27 GRUDNIA WTOREK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Zygmunta Starego 2 (od góry)
2. ul. Zygmunta Starego 4 (od góry)
3. ul. Zygmunta Starego 6 (od góry)
4. ul. Zygmunta Starego 8 (od góry)
5. ul. Damrota 1 i 3c,
Studzienna 16 - 1
6. ul. Damrota 32a,
Hajdy 23 - 1

IX. 28 GRUDNIA ŚRODA początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Damrota 24 - 2
2. ul. Damrota 27 - 3
3. ul. Damrota 28 - 57 (obie strony),
Jasna 3 - 13
4. ul. Konstytucji 3 Maja 34 - 4
5. ul. Konstytucji 3 Maja 33 - 5
6. ul. Konstytucji 3 Maja 19,
Boczna 13-1,
Krótka 14-1,
ks. Nerlicha 1-15

X. 29 GRUDNIA CZWARTEK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Bytomska 120, 118, 116
2. ul. Bytomska 121 - 101
3. ul. Bytomska 159 - 145
4. ul. Bytomska 177 - 161
5. ul. Bytomska 182 - 162

XI. 30 GRUDNIA PIĄTEK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Bytomska 128b, 128a, 124a
2. ul. Bytomska 306 - 242
3. ul. Bytomska 122/ V, IV, III, II, I
4. ul. Bytomska 160a, 160 - 124
5. ul. Damrota 23a, 21,
ul. Bytomska 240 - 184 d,c,b,a, 184

XII. 2 STYCZNIA PONIEDZIAŁEK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Pod Lipami 26 - 2
2. ul. Kazimierza Wielkiego 8, 6
3. ul. Kazimierza Wielkiego 4, 2
4. ul. Kazimierza Wielkiego 14/I, 12, 10
5. ul. Kazimierza Wielkiego 18, 16, 14/II
6. ul. Bytomska 231a - 179

XIII. 3 STYCZNIA WTOREK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Bytomska 139 - 125
2. ul. Bytomska 327 - 279
3. ul. Bytomska 369 - 329a
4. ul. Bytomska 275 - 235
5. ul. Jana Pawła II 43 - 12 (obie strony)
6. ul. Jana Pawła II 23 - 1 oraz 8 - 6

XIV. 4 STYCZNIA ŚRODA początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Targowa 3, 2, 1
2. ul. Targowa 5, 4
3. ul. Targowa 10, 6
4. ul. Targowa 9, 8, 7
5. ul. Głęboka 20 - 1;
ul. ks. Ficka 6-2,
ul. ks. Popietuszki 5-15

XV. 5 STYCZNIA CZWARTEK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Cicha, Darwina, Sportowa,
Bytomska 310, 330a, 330b, 371
2. ul. Lipka, Słowików 47 - 1 (nieparzyste)
3. ul. Słowików 14 - 2
4. ul. Słowików 32 - 16
5. ul. Bema 3 - 15, ks. Skargi 8 - 1, Kopernika 1 - 19

XVI. 6 STYCZNIA PIĄTEK początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Szpaków 11 - 1
2. ul. Sikorek 5 - 1, Szpaków 21 - 13
3. ul. Moniuszki 22 - 2
4. ul. Słowackiego 37 - 1

XVII. 7 STYCZNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Kalwaryjska 18 - 4, 2/7, 2b, 2a, 2
2. ul. Kalwaryjska 31 - 21, 19, 17
3. ul. Kalwaryjska 24, 22, 20
4. ul. Didura 4 (od góry)
5. ul. Didura 2 (od góry)

XVIII. 9 STYCZNIA PONIEDZIAŁEK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Inwalidów Wojennych 36, 18 - 2,
Kawalca 10 - 1
2. ul. Inwalidów Wojennych 63 - 51,
Górzysta 19-1,
Podgórna 4-15,
3. ul. Inwalidów Wojennych 47 - 19,
Skalista 3, 6
4. ul. ks. Purkopa 12 - 2,
św. Brata Alberta 2 - 13

XIX. 14 STYCZNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

KOLĘDA DODATKOWA

Na pielgrzymich szlakach

W sobotę 22 października zainteresowani słuchacze zgromadzili się na IV edycji Festiwalu „Na Pielgrzymich szlakach”, odbywającym się co roku przy naszym Sanktuarium. Podczas kilkugodzinnego spotkania goście mogli wysłuchać prezentacji z pielgrzymek z różnych stron świata i w różnych formach.

Festiwal otworzyła historia Kamila i Wojtka, którzy kilka dni wcześniej wrócili ze swojej pieszej pielgrzymki z Katowic do Rzymu. Kolejna prezentacja przeniosła uczestników festiwalu na afrykańskie bezdroża dzięki opowieści Darwiny Matuszczak, która zrelacjonowała pieszą pielgrzymkę z mężem do sanktuarium w Kibeho w Rwandzie. Następnie goście dzięki prelekcji Anny Fijałkowskiej mogli zasmakować Portugalii i razem z kolejnymi slajdami przemierzać piękne fragmenty portugalskiego szlaku Camino biegnącego do grobu św. Jakuba. Kolejna prezentacja to niesamowita opowieść Magdaleny Goik, która na przykładzie konkretnych doświadczeń na wielu pielgrzymkowych szlakach opowiedziała o działaniu Pana Boga w swoim życiu. Powiew entuzjazmu młodej żywej wiary przyniosła kolejna prelekcja grupy NiniwaTeam,

której uczestnicy rowerami pokonali imponującą trasę wokół Morza Czarnego, modląc się o Boże Miłosierdzie dla świata. Ostatnią prezentacją było wystąpienie Arkadiusza Jakubika, który opowiedział o swojej niesamowitej - liczącej niemal 3 tysiące kilometrów, biegowej pielgrzymce z Rudy Śląskiej do Santiago de Compostela. Zwieńczeniem Festiwalu był film dokumentalny „Nowa Droga” w reż. Jana Borowca, relacjonujący pielgrzymkę więźnia na warunkowym zwolnieniu i jego opiekuna, którzy w ramach programu resocjalizacyjnego młodego człowieka wspólnie przemierzają szlak Camino.

Festiwal „Na pielgrzymich szlakach” stanowił wyjątkową ucztę duchową, będącą doskonałą inspiracją do wyruszenia na pielgrzymkowy szlak. Kolejna edycja Festiwalu w przyszłym roku.



Czyścić, dusze czyścicowe i św. siostra Faustyna.

Listopad, a szczególnie jego początek, kieruje nasze myśli ku świętym, osobom beatyfikowanym i kanonizowanym oraz ku wszystkim zmarłym. Widok bogato ozdobionych cmentarzy to krajobraz, świadczący o naszej pamięci i o szacunku dla ludzi, którzy zakończyli doczesne życie. Czy ta zewnętrzna forma jest jedynym wyrazem pamięci i troski o dusze zmarłych? Poświęćmy chwilę na refleksję i spróbujmy dostrzec możliwości, które w relacji: my, żyjący w doczesności oraz ci, którzy rozpoczęli spotkanie z wiecznością, proponuje nam Kościół. Dodatkową zachętą niech będzie mistyczne doświadczenie św. siostry Faustyny.



W „Dzienniczku” św. Faustyny znajdujemy liczne opisy dotyczące dusz czyścicowych. W roku 1925 siostra Faustyna pisze: „zapytałam się Pana Jezusa: za kogo jeszcze mam się modlić? Odpowiedział mi Jezus, że na przyszłą noc da mi

poznać, za kogo mam się modlić. Ujrzałam Anioła Stróża, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. (...) Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyścicu. Dusze nazywają Maryję Gwiazdą Morza. Ona im przynosi ochłodę. (...) Usłyszałam głos wewnętrzny, który powiedział: Miłosierdzie Moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe. Od tej chwili ściślej obcuje z duszami cierpiącymi”.

W tym objawianiu na temat czyścica, święta zakonnica podkreśla znaczenie kultu maryjnego dla wsparcia dusz pokutujących. Wśród wielu uroczystości na cześć Matki Bożej jest wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, obchodzone 16 lipca. Matka Boża z Góry Karmel czczona jest również jako szczególna opiekunka dusz czyścicowych, a w ikonografii często przedstawiana jest jako wyprowadzająca dusze oczyszczone z płomieni odkupienia czyścicowego i z tego też względu nazywana jest Matką Wspomożenia. Znana jest obietnica, jaką Maryja pozostawiła dla tych, którzy będą nosić święty szkaplerz karmelitański: zostaną wyzwoleni z czyścica w pierwszą sobotę po swej śmierci. Papież Jan XXII ogłosił tę prawdę w specjalnej bulli, a święty Pius X, jakkolwiek zawsze zalecając stosowanie tradycyjnego szkaplerza, pozwolił wiernym dekretem z dnia 16 grudnia 1910 roku zastępować szkaplerz pobłogosławionym medalikiem Matki Bożej i Najświętszego Serca Jezusa. W 1950 roku Pius XII wypowiedział słowa: „Najświętsza Matka nie przestanie orędowniczo swoimi modlitwami u Boga, aby jego dzieci, które

pokutują w czyścicu za swoje grzechy, osiągnęły jak najszybciej ojczyznę niebiańską, zgodnie z przekazaniem przez tradycję tzw. przywilejem sobotnim”.

29 kwietnia 1926 roku święta Faustyna zapisała: „W pewnej chwili zostałam wezwana na sąd Boży. Stałam przed Panem sam na sam. Jezus był takim, jakim jest w męce. Po chwili znikły te rany, a pozostało tylko pięć: w rękach, nogach i boku. Natychmiast ujrzałam cały stan duszy swojej, tak jak Bóg na nią patrzy. (...) Jasno ujrzałam wszystko, co się Bogu nie podoba. Nie wiedziałam, że nawet z takich cieni drobnych trzeba zdawać rachunek przed Panem. Co to za moment! Kto go opisze? Stanać naprzeciw trzykroć Świętemu. Zapytał mnie Jezus: ty jesteś? Odpowiedziałam: ja jestem sługą Twoją, Panie. Jesteś winna jednego dnia ognia czyścicowego. Natychmiast chciałam się rzucić w płomienie ognia czyścicowego”.

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje (KKK 1030): ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba. „Dzienniczek” s. Faustyny, 21 marca 1935: „Wtem ujrzałam dusze czyścicowe pokutujące, postać ich była jako cień (...). Modliłam się cały ten czas na różańcu; nad ranem ustąpiły owe postacie i mogłam zasnąć”. Nauczanie Kościoła o czyścicu opiera się także na praktyce modlitwy za zmarłych, o której mówi już Pismo święte: „Dlatego właśnie Juda Machabeusz sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu” (2 Mch 12, 45). „Nieśmy im pomoc i pamiętajmy o nich. Jeśli synowie Hioba zostali oczyszczeni przez ofiarę ich ojca, dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze ofiary za zmarłych przynoszą im pociechę? Nie wahajmy się nieść pomocy tym, którzy odeszli, i ofiarujemy za nich nasze modlitwy” (św. Jan Chryzostom). Szczególnie skuteczne jest odmawianie świętego różańca. Święty Alfons Maria Liguori uczy nas: „Jeśli chcemy pomóc duszom czyścicowym, odmawiajmy w ich intencji różaniec, który przynosi im wielką ulgę. Święty Pio z Pietrelciny dając różaniec swoim duchowym synom, mówił: „Opróżnijmy jakiś zakątek czyścica”.

2 część artykułu w grudniowym numerze. :)

OGÓLNOPOLSKIE REKOLEKCJE WSPÓLNOTY TRUDNYCH MAŁŻEŃSTW „SYCHAR” NA GÓRZE ŚW. ANNY 14-16.10.2016 r.

Na Górze św. Anny od 14 do 16 października można było zobaczyć zarówno ludzi szczęśliwych, jak i pogubionych, szukających, cierpiących, a wszystkich łączyła wiara w moc sakramentu małżeństwa, choć wielu przybyło bez żony czy męża. Każde trudne sakramentalne małżeństwo jest do uratowania, bo „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37).

Wspólnota Trudnych Małżeństw „Sychar” jest młodą wspólnotą, która powstała w 2003 r., a jednak doczekała się już 38 Ognisk w całej Polsce (w tym na Śląsku: w Katowicach, Strumieniu, Rydułtowach, Żorach). Na spotkania przychodzą nie tylko małżeństwa, ale też - a może przede wszystkim - osoby będące w separacji, po rozwodzie cywilnym albo takie, które czują, że dzieje się coś złego w ich małżeństwie. Charyzmat Wspólnoty głosi, że celem działalności „jest dążenie jej członków do uzdrowienia sakramentalnego małżeństwa, które przeżywa kryzys. Współpracując aktywnie z Jezusem Chrystusem - Bogiem, w każdej sytuacji, nawet po ludzku patrząc beznadziejnej, możliwe jest odrodzenie małżeństwa”. Rozwód cywilny nie zmienia faktu, że nadal obowiązuje nas sakrament małżeństwa - otwarcie się na jego łaskę może rozpocząć proces uzdrawiania związku. Katolik jest wierny swojej przysiędze małżeńskiej, nawet jeśli mąż czy żona wstąpili w inny związek cywilny, bo jedynie śmierć może zwolnić z tej przysięgi.

Wspólnota Trudnych Małżeństw „Sychar” jest młodą wspólnotą, która powstała w 2003 r., a jednak doczekała się już 38 Ognisk w całej Polsce (w tym na Śląsku: w Katowicach, Strumieniu, Rydułtowach, Żorach). Na spotkania przychodzą nie tylko małżeństwa, ale też - a może przede wszystkim - osoby będące w separacji, po rozwodzie cywilnym albo takie, które czują, że dzieje się coś złego w ich małżeństwie. Charyzmat Wspólnoty głosi, że celem działalności „jest dążenie jej członków do uzdrowienia sakramentalnego małżeństwa, które przeżywa kryzys. Współpracując aktywnie z Jezusem Chrystusem - Bogiem, w każdej sytuacji, nawet po ludzku patrząc beznadziejnej, możliwe jest odrodzenie małżeństwa”. Rozwód cywilny nie zmienia faktu, że nadal obowiązuje nas sakrament małżeństwa - otwarcie się na jego łaskę może rozpocząć proces uzdrawiania związku. Katolik jest wierny swojej przysiędze małżeńskiej, nawet jeśli mąż czy żona wstąpili w inny związek cywilny, bo jedynie śmierć może zwolnić z tej przysięgi.

Wspólnota Trudnych Małżeństw „Sychar” jest młodą

wspólnotą, która powstała w 2003 r., a jednak doczekała się już 38 Ognisk w całej Polsce (w tym na Śląsku: w Katowicach, Strumieniu, Rydułtowach, Żorach). Na spotkania przychodzą nie tylko małżeństwa, ale też - a może przede wszystkim - osoby będące w separacji, po rozwodzie cywilnym albo takie, które czują, że dzieje się coś złego w ich małżeństwie. Charyzmat Wspólnoty głosi, że celem działalności „jest dążenie jej członków do uzdrowienia sakramentalnego małżeństwa, które przeżywa kryzys. Współpracując aktywnie z Jezusem Chrystusem - Bogiem, w każdej sytuacji, nawet po ludzku patrząc beznadziejnej, możliwe jest odrodzenie małżeństwa”. Rozwód cywilny nie zmienia faktu, że nadal obowiązuje nas sakrament małżeństwa - otwarcie się na jego łaskę może rozpocząć proces uzdrawiania związku. Katolik jest wierny swojej przysiędze małżeńskiej, nawet jeśli mąż czy żona wstąpili w inny związek cywilny, bo jedynie śmierć może zwolnić z tej przysięgi.

Sluchając słów ks. profesora, można było znaleźć pocieszenie i potwierdzenie obranej drogi: wierności małżonkowi i Bogu. Poza konferencjami i codzienną Eucharystią, był też czas ciszy w adoracji przed Najświętszym Sakramentem, modlitwa różańcowa i koronka do Miłosierdzia Bożego. Sobotni wieczór znów zakończył się pracą w grupach - pełnych ciekawych rozmów, wymiany myśli i doświadczeń. Ogromnym plusem rekolekcji był fakt, że rodzice mogli wziąć w nich udział z dziećmi, dla których zorganizowana była sala zabaw, a dzieci cały czas przebywały z opiekunką.

W ciągu tych niecałych trzech dni był też pewien szczególny czas - niepodany w żadnym planie dnia - czas na rozmowę, serdeczność, żarty, otarcie łez i ogromne poczucie Wspólnoty. Tutaj każdy wiedział, że nie jest ze swoimi problemami sam, zawsze jest obok drugi człowiek, a czasem wystarczy sama jego obecność, aby odczuć, jak działa w naszym życiu Pan Bóg. Miejsce przy stoliku, przy kawie czy herbacie, znalazło się dla każdego.

Pewnym ukoronowaniem rekolekcji były świadectwa wygłoszone przez chętnych uczestników. Dostarczyły wielu wzruszeń i przeżyć zarówno tym, którzy je z wielką odwagą serca wygłosili, a także tym, którzy ich wysłuchali. I znowu można było się przekonać, że najróżniejsze wątpliwości, troski i radości w bardzo podobny sposób przeżywają też inni.

Zakończeniu rekolekcji towarzyszyła świadomość, że wracamy do domu bogatsi o nową wiedzę, nowe znajomości i nowe siły do dalszego trwania w wierności i miłości do Boga i współmałżonka.

Modlitwa o odrodzenie małżeństwa

Panie, przedstawiam Ci nasze małżeństwo - mojego męża (moją żonę) i mnie. Dziękuję, że nas połączyłeś, że podarowałeś nas sobie nawzajem i umocniłeś nasz związek swoim sakramentem. Panie, w tej chwili nasze małżeństwo nie jest takie, jakim Ty chciałbyś je widzieć. Potrzebuje uzdrowienia. Jednak dla Ciebie, który kochasz nas oboje, nie ma rzeczy niemożliwych. Dlatego proszę Cię:

- o dar szczerzej rozmowy
- o „przemycie oczu”, abyśmy spojrzeli na siebie oczami

Twojej miłości, która „nie pamięta złego” i „we wszystkim pokłada nadzieję”,

- o odkrycie - pośród mnóstwa różnic - tego dobra, które nas łączy, wokół którego można coś zbudować (zgodnie z radą Apostoła: zło dobrem zwyciężaj),
- o wyjaśnienie i wybaczenie dawnych urazów, o uzdrowienie ran i wszystkiego, co chore, o uwolnienie od nałogów i złych nawyków.

Niech w naszym małżeństwie wypełni się wola Twoja. Niech nasza relacja odrodzi się i ożywi, przynosząc owoce nam samym oraz wszystkim wokół. Ufam Tobie, Panie Jezuu, i już teraz dziękuję Ci za wszystko, co dla nas uczynisz. Uwielbiam Cię w sercu i błogosławię w całym moim życiu. Amen.

Święty Józefie, sprawiedliwy mężu i ojczu, który z takim oddaniem opiekowałeś się Jezusem i Maryją - wstaw się za nami. Zaopiekuj się naszym małżeństwem. Powierzam Ci również inne małżeństwa, szczególnie te, które przeżywają jakieś trudności. Proszę - módl się za nami wszystkimi! Amen.

Za zgodą Kurii Biskupiej Warszawsko-Praskiej z dnia 28.06.2010, nr 1243 (K) 2010 (do prywatnego odmawiania)



Misericordes sicut Pater...

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36). Jest to zaangażowanie, będące wyzwaniem dla sumienia każdego chrześcijanina. Nie wystarczy bowiem doświadczenie miłosierdzia Bożego w swoim życiu; trzeba, aby każdy, kto je przyjmuje stawał się także jego znakiem i narzędziem dla innych. Ponadto miłosierdzie nie jest zarezerwowane jedynie dla szczególnych chwil, ale obejmuje całość naszej codziennej egzystencji.

– papież Franciszek

Czas Nadzwyczajnego Roku Jubileuszowego, zwanego Rokiem Miłosierdzia, dobiegł końca. W dniu, kiedy do rąk czytelników trafia listopadowy numer naszego miesięcznika, w sposób uroczysty zamknięta zostanie Brama Miłosierdzia Bazyliki św. Piotra na Watykanie, która stanowiła zewnętrzny znak niezwykłego czasu łaski, jaki ofiarował nam Bóg. Chociaż Kościół symbolicznie zamyka Drzwi Święte, jednak pozostawia wciąż szeroko otwarte inne wejścia, którymi pragnie przyjmować w swe progi wszystkich poszukujących celu i sensu życia. Czas miłosierdzia się nie kończy, źródło Bożej miłości nie wysycha, jedynie przywileje związane z darem jubileuszowego odpustu nie będą aż tak dostępne, jak w „okresie zwykłym”. Jezus przestrzega nas, że brama do Królestwa jest wąska, ale nie na tyle, by nie mogła pomieścić każdego, kto zaufa Stwórcy i będzie pielgrzymował przez świat z Jego przykazaniami w sercu. Decydując się na wędrówkę do kościołów jubileuszowych, w których możliwe było przejście przez Bramy Miłosierdzia, wyraziliśmy gotowość wejścia na ścieżkę nawrócenia, podjęliśmy trud głębszego zjednoczenia z Jezusem. Nasz wzrok i słuch zostały dotknięte przez Pana wołającego „przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię”. Rok jubileuszowy miał niczym bijący dzwon przypomnieć nam, że na ziemi wezwani jesteśmy do nieustannego rozpoznawania Boga obecnego w drugim człowieku i niesienia mu orędzia przebaczenia i miłości.

W przedostatnią niedzielę listopada kończymy także kolejny rok liturgiczny, czcząc w tym dniu Chrystusa - Króla Wszechświata, który przez minionych 12 miesięcy dał nam Siebie poznać jako pasterz cierpliwie wyczekujący powrotu zagubionych owiec i pragnący przygarnięcia ich w swe ramiona. Z wdzięcznością i radością wyśpiewamy hymn Te Deum, gdyż mimo trudnych chwil, bolesnych doświadczeń w życiu osobistym, rodzinnym czy społecznym, zdecydowanie więcej jest w nas powodów do wychwalania

Boga. Doświadczenie Światowych Dni Młodzieży, czy wspomnienie 1050 rocznicy chrztu naszej ojczyzny skłania do entuzjastycznego spojrzenia w przyszłość. Podczas tych wydarzeń mogliśmy zaobserwować ogromne pokłady dobra, spoczywające w naszych sercach. Otwartość i życzliwość względem pielgrzymów potwierdziła, że Jezus i Jego Ewangelia ożywiły i naprawdę odnowiły naszą wiarę.

Jednak czyniąc podsumowanie przeżytych chwil, musimy stanąć w pokorze i zastanowić się, których wezwań Jezusa nie udało nam się podjąć. Czy są osoby, z którymi nie zdołaliśmy się pojednać, czy nosimy w sercu krzywdy, z którymi wciąż nie potrafimy się pogodzić? Nigdy nie jest za późno, by zaufać nieskończonej miłości Jezusa, która z Krzyża wbitego na Golgocie rozlała się na cały świat przed dwoma tysiącami lat. Papież Franciszek zachęcał pielgrzymów przybyłych do Wiecznego Miasta: „Jubileusz jest czasem łaski i miłosierdzia dla wszystkich, dobrych i złych, tych, którzy są zdrowi i tych, którzy cierpią. Nic nie może nas oddzielić od miłości Chrystusa! (por. Rz 8,39). Osobom przykutym do szpitalnego łóżka, zamkniętym w więzieniu, ludziom, którzy znaleźli się w pułapce wojny mówię: patrzcie na krzyż; Bóg jest z wami, pozostaje z wami na krzyżu i daje się wszystkim jako Zbawiciel. Pozwólcie, aby moc Ewangelii przeniknęła do waszego serca i was pocieszyła, dała wam nadzieję i wewnętrzną pewność, że nikt nie jest wykluczony z Jego przebaczenia”. Czerpiąc pociechę ze słów biskupa Rzymu, spróbujmy na miniony czas spojrzeć nie z poczuciem smutku czy niedosytu, lecz otwarcia jeszcze bardziej na tę prawdę, że chociaż przeszłości cofnąć nie możemy, mamy przed sobą przyszłość, która wciąż czeka na zapisanie. Widząc już na horyzoncie adwent, mający nam przypomnieć, że PAN JEST BLISKO, wyjdźmy Mu na spotkanie, zapalmy lampiony naszych serc, by mrok naszej choroby, samotności, braku pracy i innych niedomagań mógł zostać rozświetlony przez Księcia Pokoju,



który swym narodzeniem w ubogiej stajni przyniesie nowy początek naszej historii.

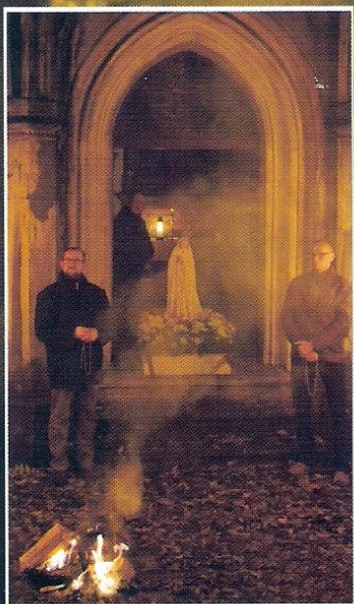
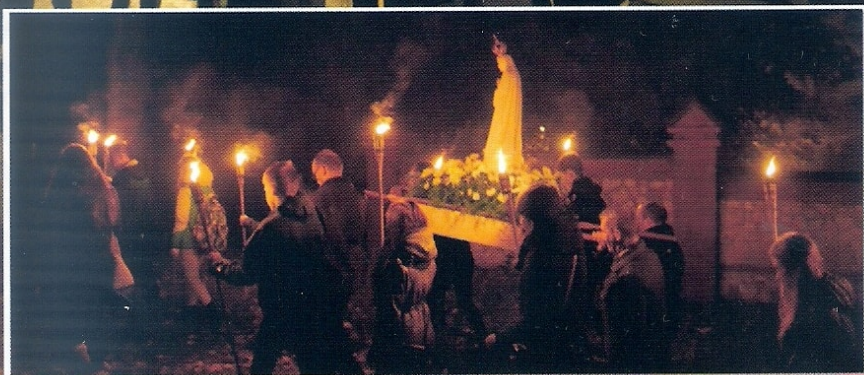
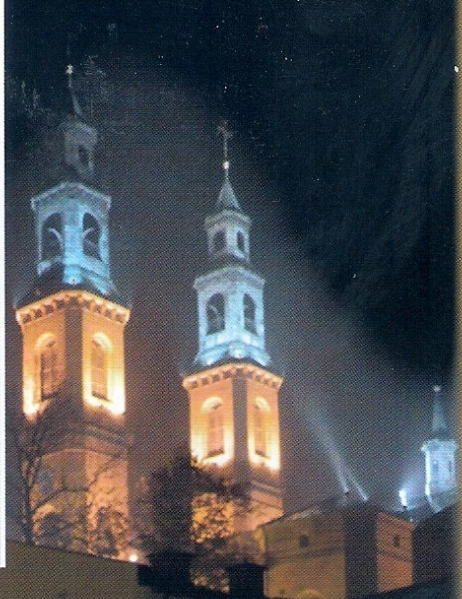
Powróćmy na chwilę do przesłania skierowanego do nas przez papieża Franciszka. W wystąpieniach poświęconych znaczeniu Roku Miłosierdzia ukazywał nam z wielką determinacją, iż czynne zaangażowanie w bycie świadkiem niewyczerpanej dobroci Boga jest jedynym skutecznym narzędziem przyprowadzenia ludzi do Chrystusa. Powoływał się przy tym często na słowa ośmiu błogosławieństw, w których Jezus naucza, że doskonałość polega na wypełnianiu wszystkich nakazów Prawa, których streszczeniem jest przykazanie miłości. W tej samej perspektywie św. Łukasz wyjaśnia, że miłość miłosierna to jedyna droga do doskonałości. Chociaż nasze ludzkie wyobrażenie o doskonałości wydaje się nieco inne i pojmujemy je zazwyczaj jako bezgrzeszność, ewangelia przypomina nam, że myśląc w ten sposób, możemy przeoczyć okazję na spotkanie z Jezusem. On bowiem najbliżej był tych, którzy upadali, popełniali błędy, a nawet gorszyli się Jego nauką. Dlatego potrzeba, by w perspektywie Roku Miłosierdzia, dostrzec, że upodobnienie się do naszego Zbawiciela to po pierwsze spojrzenie pozytywne, akcentowanie nie konieczności unikania grzechu, lecz troska o to, by na każdym kroku szukać okazji do czynienia dobra. Innymi słowy: nie załamywanie się porażkami i zadreżdżanie się ich przyczyną, lecz wykorzystanie czasu na towarzyszenie opuszczonym, samotnym i załknionym. Kiedy przed naszymi oczyma staje Jezus Miłosierny, wówczas możemy lepiej zrozumieć, że prawdziwa doskonałość polega na byciu takim jak On: pełnym miłości, współczucia i miłosierdzia, gotowym do ofiarowania czasu po to, by obdarzyć nim innych, szczególnie tych, którzy być może nie docenią naszego poświęcenia, a czasem wręcz je odrzuca lub nim wzgardzą. Doskonałość osiągniemy wtedy, gdy wszystko spełniać

będziemy z intencją, że działamy dla Jezusa, nie dla własnej satysfakcji ani uznania ze strony ludzi.

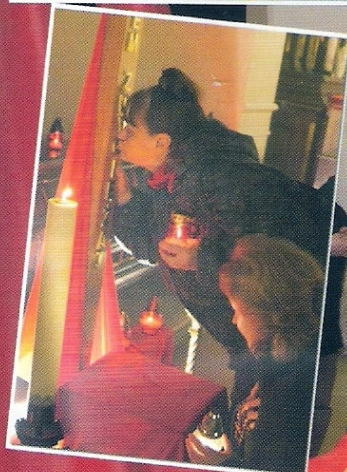
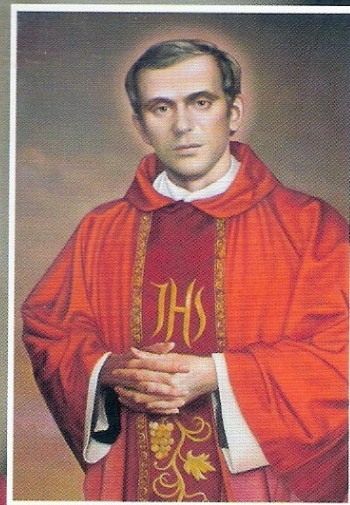
Jeszcze raz przytoczmy słowa Papieża: „zawsze jesteśmy wezwani, aby żyć i głosić nowość miłości Pana: Jezus naprawdę cię kocha, takim jakim jesteś. Uczyni Mu miejsce: pomimo rozczarowań i ran życia, pozwól, aby ciebie kochał. On ciebie nie zawiedzie”. Ojciec święty w swojej posłudze stawia bardzo silny akcent na to, by nie stwarzać pozorów, aby wystrzegać się postawy faryzeuszy, którzy swoje obowiązki wypełniali tylko na pokaz. My wezwani jesteśmy do tego, by wszystkie działania łączyć z tym, co faktycznie znajduje się w naszych sercach i umysłach, by nie udawać kogoś, kim nie jesteśmy. Jezus zna nas bez wszelkich masek, nie potrzeba przed Nim niczego udawać, podobnie jak przed lekarzem nie możemy symulować choroby, której nie mamy, by mieć pewność, że trafiła do nas adekwatna kuracja. O tym papież przypominał przez miniony rok, zachęcając, by z odwagą przychodzić do źródła miłosierdzia płynącego z sakramentów, a w szczególności z eucharystii i spowiedzi. Tylko wtedy, gdy zaprosimy Boga, by wszedł w nasze serce, będziemy zdolni do otwarcia go dla innych. Dlaczego? Dlatego, że Bóg daje się poznać w prostocie życia, nie w słowach bez pokrycia. Przyszedł, aby służyć - w Betlejem stał się jednym z nas, ludzkimi rękami pracował i ludzkim sercem kochał. Na Golgocie - oddał Swoje życie, by pokazać, że szczytem szczęścia jest wypełnienie woli Ojca, oddanie się Jemu z bezgraniczną ufnością. I tak właśnie przekonał do Siebie miliony uczniów, którzy gotowi byli na przestrzeni wieków oddać życie za wiarę. Oddać je dosłownie - przelewając za Jezusa ostatnią kroplę krwi, ale i poprzez służbę drugiemu człowiekowi - do ostatniej kropli swego potu.

Kończąc, pozwolę przywołać jeszcze jedną zachętę papieża: „Boga głosi się, spotykając osoby, zwracając uwagę na ich historię i przebyta przez nich drogę. Bóg bowiem nie jest jakąś ideą, ale żywą Osobą: Jego orędzie związane jest z prostym i prawdziwym świadectwem, z wysłuchaniem i akceptacją, z promieniującą radością. Nie mówimy dobrze o Jezusie, gdy jesteśmy smutni; nie przekazuje się także piękna Boga, głosząc jedynie piękne kazania. Boga nadziei głosi się, żyjąc w dniu dzisiejszym Ewangelią miłości”. Niech to przesłanie towarzyszy nam na czas adwentowego oczekiwania na spotkanie z Emmanuelem.





ZŁO DOBREM
ZWYCIEŻAJ



fot.M.Lubecka

...bo w życiu chodzi o Niebo!

Początek listopada jest okresem zadumy i refleksji nad ludzkim przemijaniem oraz nieuchronnym kresem życia każdego człowieka. Wpisuje się w ten czas – a może stanowi jego źródło – przeżywana 1 listopada Uroczystość Wszystkich Świętych.

Kościół w tym dniu oddaje cześć tym wszystkim, którzy już weszli do chwały niebieskiej, a wiernym pielgrzymującym jeszcze na ziemi wskazuje drogę, która ma zaprowadzić ich do świętości. Przypomina również prawdę o naszej wspólnocie ze świętymi, którzy otaczają nas opieką. Przypomina, że w życiu każdej i każdego z nas chodzi o to, by znaleźć się w Niebie.

Często dzisiaj dajemy sobie wmówić, że świętość nie jest dla nas. Ludzie przestali chcieć być świętymi. Wydaje im się, że święty to ktoś oderwany od rzeczywistości. Dali sobie wmówić, że zamiast dążyć do świętości, muszą zająć się tym, co ziemskie. A przecież Pan Bóg dał nam życie nie po to, żebyśmy je zmarnowali! Nie po to, żebyśmy jak kury grzebali w codzienności, wpatrzeni w ziemię, ale żebyśmy jak orzeł mierzyli wysoko w niebo!

W kontekście pragnienia Nieba i dążenia przez codzienność ku niemu można być religijnym, a jednocześnie niewierzącym. Faryzeusze – o których często mowa na kartach Ewangelii – byli bardzo religijni: wypełniali skrupulatnie wszystko, co nakazywała religia żydowska. Nie szło to jednak w parze z miłością i wiarą.

To samo grozi nam – współczesnym chrześcijanom. Wiara wyraża się bowiem religijnością, ale łatwo jest zapomnieć o wierze, gdy jest się religijnym – bo religijność jest łatwiejsza od wiary. Wiara zakłada wewnętrzną przemianę w stylu patrzenia na otaczający świat i jego celowość. Zakłada budowanie właściwej hierarchii wartości i ważności, u których celu jest osiągnięcie Zbawienia – Nieba. Religijność ma w tym pomóc. Jeśli nie pomaga – to nie ma żadnej wartości.

Na ziemi wiele spraw można załatwić dzięki rozmaitym układom, znajomościom. Im ktoś ma więcej pieniędzy, tym szybciej swoje sprawy załatwi, tym więcej drzwi przed nim się otworzy. Do nieba jednak nie można dostać się po znajomości – ono otwarte jest dla tych, którzy zdobywają je miłością do Boga i ludzi. „Wąskimi drzwiami”, o których mówi Pismo Święte, jest Miłość. Nie da się wejść do Nieba, nie umiając kochać i nie wybraawszy Miłości jako swojego sposobu istnienia. I nie pomogą tu żadne „znajomości”. Pragnącym wejść do Nieba, aby żyć tam po swojemu, jak to wielu robi tu na ziemi, Pan Jezus powie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Kto na ziemi stara się wzrastać

w Miłości... – i jest to jego priorytet, ten przyjdzie do Nieba „wiadomo skąd”, przyjdzie z rzeczywistości znanej w Niebie. Musimy pamiętać, że obywatelem Nieba trzeba stać się już teraz, na tym świecie! Powinno nas wyróżniać pragnienie bycia zbawionym ukonkretyzowane w codziennym stylu „życia godnego Nieba”.

Musimy także pamiętać, że ten człowiek, z którym nie chcemy albo nie umiemy się pojednać, może znaleźć się w Niebie. I wtedy nie będziemy mogli wejść do Nieba razem z nim, bo tam wszyscy muszą żyć w zgodzie. Tam nie ma miejsca na wspomnianie urazów, na niechęć do kogokolwiek, na brak przebaczenia. I nic nie pomogą żadne zasługi uzbierane tu na ziemi. Możemy czynić w życiu dużo dobra i dużo się modlić, ale jeśli nie będziemy pojednani z ludźmi, to nic nam to nie pomoże. Do Nieba nie trzeba się wkupić – ono nie jest nagrodą. Ono jest domem już otwartym, ale tylko dla dzieci Bożych, czyli dla ludzi podobnych do Boga.

Nie zapominajmy, że uczniowie Chrystusa nie są ze świata: żyją w nim, ale już nie należą do niego, a nawet nie pochodzą z niego. Kto bowiem przyjął naukę Jezusa już wie, że pochodzi od Boga i że żyje życiem wiecznym, czyli życiem przewyższającym znacząco życie ziemskie. Życie wieczne nie może pochodzić z tego świata, który kiedyś przeminie bezpowrotnie. Naszym przeznaczeniem jest świętość, czyli podobieństwo do Boga. To, co może nas uświęcić, czyli upodobnić do Boga i przygotować do życia w Niebie, to prawda głoszona przez Jezusa. Nie staniemy się święci siłą naszej woli, ale właśnie siłą owej prawdy o naszym pochodzeniu.



Słuchałem kiedyś wywiadu z niezwykłym już księdzem biskupem Ignacym Jeżem. W bardzo humorystyczny sposób - tak bardzo właściwy jego usposobieniu - odpowiadał w nim na pytania związane z życiem i wyznawaną wiarą. Padło także pytanie o to, co jego zdaniem człowiek powinien zrobić, by być świętym? Biskup odpowiedział: „czyń zwyczajne, codzienne rzeczy w sposób nadzwyczajny. Co to znaczy? We wszystko, co robisz, angażuj swoje serce, wszystko, co robisz, rób z miłością”. Tak, bo Niebo to miejsce przebywania ludzi szczęśliwych. Ludzi, którzy słowo „kocham” nadali najgłębszy sens, przekładając je na konkretny styl życia. To miejsce jest każdemu z nas przeznaczone!

Życie jako najwspanialszy dar Pana Boga jest piękne i bogate w różnego rodzaju doświadczenia. Często zdarzają się w nim sytuacje zupełnie niemożliwe. Tknięci niejasnym przecuciem robimy coś, czego nie da się racjonalnie wytłumaczyć. I okazuje się, że ktoś na to bardzo czekał i wynikało stąd wielkie dobro. Nie ma bowiem prostszej i piękniejszej drogi do Nieba, jak tylko przez drugiego człowieka. Ta droga wiedzie przez bezinteresowną pomoc, przez gesty i słowa, które stanowią przebłyśki wieczności.

Pragnąć Nieba to ukazywać prymat Miłości nad wszelkimi ludzkimi działaniami. Gdzie bowiem ona jest, z naszego życia znika wszelki przymus i nużące poświęcenie. Konieczność, obowiązek, zamienia się w gotowość daru... bo ostatecznie w życiu przecież chodzi o Niebo.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią...

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią...

Przytoczone w tytule słowa hymnu Świątowych Dni Młodzieży rozbrzmiały niedawno - 29 października - na hali sportowej MOSIR w Piekarach Śląskich. Tam - już po raz czwarty - odbył się Bal Wszystkich Świętych dla dzieci z naszego miasta, które w przededniu Uroczystości Wszystkich Świętych mogły poprzez uczestnictwo w korowodzie i balu dać świadectwo swojej wiary w obcowanie świętych.

Jak co roku dla dzieci, które przybyły na halę przebrane za świętych Kościoła Katolickiego, przygotowano mnóstwo atrakcji, takich jak kolorowe pieczątki, poczęstunek, zabawa i tańce. Nie zabrakło jednak najważniejszego elementu - spotkania z jednym, a właściwie jedną ze świętych. Tym razem w tematykę kończącego się roku miłosierdzia idealnie wpisała się nowa święta Kościoła - Matka Teresa z Kalkuty, którą 4 września kanonizował Ojciec Święty Franciszek. To właśnie św. Matce Teresie poświęcone było tegoroczne przedstawienie na Balu Wszystkich Świętych. Oprócz tego, że dzieci mogły poznać bliżej jej postać, to również dowiedziały się, czym jest miłosierdzie, które święta realizowała w swoim życiu poprzez spełnianie uczynków miłosierdzia względem najuboższych, najbardziej opuszczonych, chorych i umierających.

Dzieci w czasie przedstawienia musiały wykonać różne zadania np. ułożyć treść jednego z uczynków miłosierdzia względem ciała, lub zaopiekować się jednym z 16 ubogich z Kalkuty, których role odegrali uczniowie piekarskich szkół. Dzieci wraz ze swoimi animatorami pomagały im się przebrać, dawały coś do jedzenia, a następnie musiały zaprowadzić do zbudowanego na hali - na potrzeby przedstawienia - szpitala. Jednym z zadań było również sformułowanie kilku miłych, budujących słów skierowanych do ubogich. Celem było podkreślenie wartości wsparcia duchowego i potrzeby obecności, które są równie ważne jak pomoc materialna. Dzieci dowiedziały się też, skąd św. Matka Teresa czerpała siły do pomocy ubogim. Źródłem tej siły była umiejętność dostrzegania w każdym człowieku Chrystusa, który sam powiedział: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Tegoroczny bal był połączony również z akcją charytatywną, gdyż zachęcono uczestników balu do ofiarowania „darów serca” (zabawek, artykułów

plastycznych itp.) dla dzieci z piekarskiej Ochronki prowadzonej przez Siostry Boromeuszki. Zebrane dary serca przekazane zostały w czasie balu na ręce Siostry Goretti. Było to zwieńczeniem przedstawienia, w czasie którego dzieci nie tylko dowiedziały się, czym jest miłosierdzie, ale same mogły poprzez ten gest zrealizować miłosierdzie w praktyce. Po części pierwszej - interaktywnym przedstawieniu o św. Matce Teresie, nastąpiła część druga - bal, zabawa i tańce. Na sam koniec każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy ołówek z napisem „Bądź ołówkiem w rękach Boga”. Było to zdanie, które św. Matka Teresa bardzo często wypowiadała mówiąc o sobie, że jest jedynie „ołówkiem w rękach Pana Boga” i to On nią kieruje.

Myszę, że również piekarski Zespół Szkół Katolickich i parafianie piekarskiej bazyliki - ludzie o wielkich sercach - organizując bal, stali się „ołówkami w ręku Boga”, gdyż dali dzieciom alternatywę wobec halloween - święta pochodzenia pogańskiego. Bal wszystkich świętych bawi, uczy i ewangelizuje, ale również ukazuje dzieciom prawdę o radości nieba i przybliża postaci świętych, których przykład powinien być dla nas wszystkich motywacją do nawrócenia i zapalać w nas pragnienie osiągnięcia świętości. Wśród wielu ścieżek prowadzących do nieba, istnieje również ta, którą pokazała nam św. Matka Teresa - miłosierdzie. Jej przykład potwierdza słowa Pana Jezusa, który mówi, że błogosławieni - a więc szczęśliwi - są ludzie miłosierni. Św. Matka Teresa, dzięki czynieniu miłosierdzia, dziś jest szczęśliwa, bo jest w niebie. Oby każdy z nas doświadczył kiedyś tego szczęścia!



Rozmaitości parafialne

2 X 2016

W 27. niedzielę zwykłą podczas każdej Mszy św. homilię głosił ks. Piotr Kontny. Kapłan, studiujący w Rzymie, główną myśl skupił na kryzysie wiary, wskazując m.in. przyczyny i środki zaradcze. Fundament oparł o wołanie: „Panie, przymnóż nam wiary!”.

Dzień oznaczony tą datą kryje w sobie wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów. Co roku w jego obchody wpisują się słowa: „Aniołom swoim dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach”. Św. Bernard, odnosząc się do nich, w jednym z kazań pisze: „Jakże wielką cześć powinny obudzić te słowa, jakąż wierność, jakąż ufność? Cześć z powodu obecności, wierność z powodu łaskawości, ufność z powodu opieki”.

Dwa dni później, 4 października, do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej przybyła 55-osobowa grupa z par. św. Walentego w Walcach, z diecezji opolskiej. W pobyt wpisali się pielgrzymi z archidiecezji częstochowskiej (40 osób), reprezentując par. św. Andrzeja Boboli w Mastowicach. Sanktuarium nawiedził, po raz kolejny, duszpasterz par. NSPJ w Bytomiu - o. Waldemar Szczygiół SJ, kapelan w Szpitalu Specjalistycznym nr 2.

9 X 2016

W 28. niedzielę zwykłą przypadał XVI Dzień Papieski, przeżywany pod hasłem: „Bądźcie świadkami miłosierdzia”. W liście pasterskim, zapowiadającym jego obchody, określony został jako „swoista kontynuacja i niejako dopełnienie Światowych Dni Młodzieży, które miały miejsce w lipcu w całej Polsce ze swym ukoronowaniem w Krakowie”.

Podczas każdej Mszy św. homilię głosił ks. Krzysztof Szudok. Spowiednik sanktuarijny, zachęcając do zgłębiania nauczania św. Jana Pawła II, przypomniał m.in. słowa, wypowiedziane 4 VI 1997 r. w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu: „Miarą cywilizacji - miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury - jest jej stosunek do życia. Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”. W świętowanie wpisała się zbiórka na Ogólnopolski Fundusz: „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

11 X 2016

Wprowadzeniu we wtorkową nieustającą nowennę towarzyszyły słowa papieża Polaka wypowiedziane na początku pontyfikatu, podkreślające nadzwyczajne wyczulenie ludzkie i duszpasterskie na cierpiących: „Jesteście mi drodzy dlatego, że widzę w was skarby Kościoła, który nieustannie ubogaca się darem waszych cierpień”. Modlitwie przewodniczył ks. Adrian Lejta.

Dzień wcześniej, 10 października, do grona pielgrzymów, oprócz archidiecezji katowickiej (Chorzów), dołączyła diecezja opolska, przybywając z 40-osobowej grupie z par. Ducha Świętego w Ostroźnicy.

1 X 2016

Rozpoczął się miesiąc modlitwy różańcowej. Jak w latach poprzednich, jej prowadzenie „współtworzyły” poszczególne grupy parafialne. Codzienne nabożeństwa gromadziły dzieci, młodzież i dorosłych w bazylice piekarskiej o godz. 17.15. Przez kolejne niedziele modlitewny szlak prowadził z Rajskiego Placu, skąd z o godz. 13.45 z figurą Maryi wyruszano na kalwaryjskie dróżki.

Pielgrzymi „dnia dzisiejszego” najliczniej reprezentowali archidiecezję krakowską poprzez parafie: NMP Matki Kościoła w Brzeziu (100 osób) oraz NMP Królowej Polski w Woli Justowskiej (50 osób). Sanktuarium piekarskie odwiedziła społeczność uczniowska Szkoły Podstawowej nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Katowicach. 50-osobowej grupie towarzyszyli nauczyciele-wychowawcy. Diecezję radomską reprezentowały Ochotnicze Straże Pożarne Gminy Odrzywół (45 osób). W pielgrzymowanie włączyły się: diecezja opolska (25 osób) - par. św. Bartłomieja w Łanach oraz archidiecezja częstochowska (20 osób) - par. św. Anny w Myszkowie. W 10-osobowej grupie dotarli rowerzyści z diecezji gliwickiej, reprezentując Sekcję Turystyki Kolarskiej w Kaletach.

7 X 2016

W piątek 27. tygodnia zwykłego przypadało wspomnienie NMP Różańcowej, upamiętniające zwycięstwo floty chrześcijańskiej pod Lepanto, odniesione 445 lat temu. W modlitwę, którą po Mszy św. szkolnej wraz z Sodalnością Niewiast „kierował” ks. Marcin Matonóg, włączyły się dzieci, przygotowujące się do przyjęcia Pierwszej Komunii św., którym w tym dniu poświęcono różańce. Eucharystii, rozpoczętej o godz. 18.00, przewodniczył ks. prał. Władysław Nieszporek. Miłosierdziu Bożemu polecono m.in. członków dwóch grup parafialnych: Żywy Różaniec oraz Franciszkański Zakon Świeckich. Nocne czuwanie, podjęte w pierwszy piątek miesiąca, animował Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie. Początek Mszy św., kulminacyjnego elementu, wyznaczyła godz. 21.00. Sprawował ją i homilię wygłosił ks. Grzegorz Wierczok - wikariusz par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Brzozowicach Kamieniu, prowadzący po jej zakończeniu Godzinę Miłosierdzia. W prowadzenie modlitwy włączyły się wspólnoty z Siemianowic Śląskich oraz z Piekarskich.

8 X 2016

W tym dniu odbyła się XIII Pielgrzymka Nauczycieli, Wychowawców i Pracowników Oświaty, gromadząc ok. 250 osób. W jej myśl przewodnią wpisano słowa: „Prawda - fundament wychowania”. Mszy św., której sprawowanie w bazylice piekarskiej rozpoczęto o godz. 10.00, przewodniczył bp Marek Szkudło. W homilii podkreślił m.in.: „Od tego, jacy będą dzisiejsi nauczyciele, zależy to, jakie będzie jutrzejsze pokolenie”. Po Eucharystii konferencję wygłosił zastępca redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego” - ks. Tomasz Jaklewicz. Czyniąc punktem wyjścia ewangeliczną scenę spotkania Jezusa w domu Marty i Marii (Łk 10,38-42), treścią nawiązał do hasła. Prelegent wskazał: „Żyjemy w klimacie antywychowawczym, więc tym bardziej potrzeba nauczycieli, którzy nie tylko edukują, ale wychowują”. Zwracając uwagę na to, iż szkoła jest z natury instytucją niedemokratyczną, podkreślił m.in. - Rewolucyjną triadę „wolność, równość, braterstwo” w wychowaniu musi zastąpić inna triada: „hierarchia, posłuszeństwo i ojcostwo/macierzyństwo”. Przebieg dnia, rozpoczęty złożeniem kwiatów pod pomnikiem św. Jana Pawła II i zakończony modlitwą uwielbienia, inicjował ks. Józef Więcek.

W gościnę wpisała się dziecięco-młodzieżowa cząstka archidiecezji katowickiej, reprezentując par. Wniebowzięcia NMP w Radlinie-Biertułtowach. Wikariusz, ks. Mateusz Iwanicki, towarzyszący 35-osobowej grupie, posługiwał „tu” jako diakon podczas uroczystości Wniebowzięcia NMP, stanowiących podstawę radowania się 90. rocznicą koronacji obrazu Matki Bożej Piekarskiej. Do tego faktu nawiązał, poznając wraz z podopiecznymi historię kultu maryjnego. Grono pielgrzymów powiększyły grupy 50-osobowe, reprezentując parafie: św. Zygmunta i św. Jadwigi Śląskiej w Kędzierzynie Koźlu (diecezja opolska); św. Floriana w Sosnowcu (diecezja sosnowiecka); św. Jadwigi w Węgrach (archidiecezja wrocławska),

Członkowie grupy, wspierającej modlitwą miejscowych duszpasterzy wyruszyli na 2-dniowy pielgrzymi szlak, obejmujący m.in. Sandomierz. Wieczernikowi towarzyszył opiekun - ks. Rafał Mucha.

13 X 2016

Na wieczorne nabożeństwo, prowadzone w ramach czuwania fatimskiego, przybyła par. św. Rodziny z Piekar Śląskich wraz z ks. prob. Damianem Gatnarem. Eucharystii przewodniczył ks. prał. Władysław Nieszporek. W homilii obecne stały się słowa modlitwy Anioła Pokoju, przygotowującego dzieci fatimskie na przyjęcie orędzia. Oprócz Mszy św., w przebieg włączono dwa elementy: procesję światła i modlitwę różańcową.

W pielgrzymowanie wpisała się 55-osobowa grupa z Litwy, reprezentująca społeczność uczniowską Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie.

15 X 2016

W tym dniu łączono się duchowo z Jasną Górą, gdzie na błoniach wznoszono modlitwę pokutną za grzechy swoje i całego narodu.

Wraz z ks. Proboszczem, w drogę wyruszyła „cząstka” wolontariuszy, skupionych przy sanktuarium piekarskim. Kierunek wyznaczyły miejsca, związane ze źródłami chrześcijaństwa w Polsce. W wędrowanie wpisane zostały: Gniezno - pierwsza metropolia kościelna oraz Ostrów Lednicki z Muzeum Pierwszych Piastów. Na Polach Lednickich, u grobu o. Jana Góry OP, przy skale św. Jana Pawła II, uświadamiając sobie znaczenie i głębię sakramentu chrztu świętego, uczestniczono w nabożeństwie odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych.

Do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej przybyła par. św. Jana Kantego w Legionowie. Pielgrzymowanie, zorganizowane z inicjatywy męskiego koła Żywego Różańca, funkcjonującego „tam” pod patronatem Matki Bożej Piekarskiej, przebiegało pod hasłem: O zgodę w rodzinach i w Ojczyźnie. 100-osobowej grupie towarzyszyli wikariusze: ks. Dariusz Rosłon i ks. Kamil Sulich. Oprócz diecezji warszawsko-praskiej do grona pątników dołączyła diecezja opolska (Ujazd, 55 osób) i archidiecezja krakowska (Stryszów, 100 osób). Sanktuarium nawiedził „świat” - do Księgi Celebransów wpisali się m.in.: o. Henryk Marciniak OMI, posługujący na Madagaskarze, w diecezji Fianarantsoa oraz ks. Karol Załęski, „związany” z Wyższym Seminarium Duchownym Instytutu Dobrego Pasterza we Francji, w diecezji Chartres, w Courtalain.

20 X 2016

W sprawowanie Mszy św. wieczornej włączyli się kapłani archidiecezji krakowskiej, koordynatorzy w Duszpasterstwie Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent”. Po niej, osoby z różnych branż, które łączy pragnienie poszanowania wartości w biznesie oraz troska o głębokie życie duchowe, uczestniczyły w spotkaniu, związanym z realizacją programu rozwoju: „Reewolucja lidera. Zmieniaj biznes - zmieniaj świat”. Temat sformułowano następująco: „Szef firmy, szef rodziny. Zarządzanie kryzysowe w ciężkich czasach”. Problematyka wskazała na zasadnicze kroki, prowadzące do właściwego rozwiązania: teoretyczne uświadomienie sobie priorytetów oraz znalezienie praktycznych sposobów ich realizacji. Dyskusję skoncentrowano wokół dwóch bloków zagadnieniowych: 1) Rodzina na pierwszym miejscu; 2) Gdy firma staje się wrogiem rodziny.

Dzień wcześniej, 19 października, przybyła 55-osobowa grupa z diecezji opolskiej - par. św. Błażeja w Januszkowicach.

16 X 2016

W 29. niedzielę zwykłą, we Mszy św., której sprawowanie rozpoczął ks. prał. Władysław Nieszporek o godz. 9.00, uczestniczyła 30-osobowa grupa z archidiecezji warszawskiej, z Pruszkowa. Jej trzon tworzyli uczniowie Szkoły Podstawowej „Azymut” Stowarzyszenia Sternik, promującego powstawanie prywatnych placówek edukacyjnych, których projekt wychowawczy bazuje na chrześcijańskiej wizji człowieka, kładąc nacisk na współpracę z rodzicami oraz na rolę rodziny w wychowaniu dzieci.

W dniu „kryjącym się” pod tą datą przypadała uroczystość św. Jadwigi Śląskiej, będącej od 1978 roku szczególną patronką pontyfikatu papieża Polaka. „Dzisiaj” konsekrowano sanktuarium św. Jana Pawła II na Białych Morzach. Wśród kaplic dolnego kościoła, jedna z nich, dedykowana Matce Bożej Piekarskiej, poświęcona została 23 V 2014 r. przez metropolitę katowickiego po Mszy św., której przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz.

Do grona pielgrzymów dołączyła 30-osobowa grupa z par. Przemienienia Pańskiego w Wasilkowie (diecezja białostocka). Dzień później, 17 października, oprócz 40-osobowej grupy z diecezji gliwickiej (Zabrzeńskie Stowarzyszenie Kobiet i ich Rodzin), przybyła 20-osobowa grupa z archidiecezji częstochowskiej. Sanktuarium piekarskie nawiedził ks. Andrzej Sarota, kapłan posługujący w Belgii, w archidiecezji Mechelen-Brussel.

22 X 2016

We wspomnienie św. Jana Pawła II, przypadające w tym dniu, relikwie papieża Polaka uczcili m.in. pielgrzymi. Archidiecezję krakowską reprezentowała Nowa Huta - par. Matki Bożej Częstochowskiej w Krakowie - Szklanych Domach. 45-osobowej grupie towarzyszył o. Nikodem Buczek OCist - administrator parafii. Wraz z 20-osobową grupą z archidiecezji wrocławskiej przybył ks. Damian Rachuta SDS, wikariusz par. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi w Trzebnicy. Do grona pątników dołączyła 50-osobowa grupa z diecezji warszawsko-praskiej.

Elementem dnia stał się IV Piekarski Festiwal: „Na pielgrzymich szlakach”. Jego przebieg animował Michał Piec.

31 X 2016

W ostatnim dniu października wieczorną modlitwę różańcową, opartą o rozważanie tajemnic radosnych, animował młodzieżowy chór kameralny, funkcjonujący w par. Imienia NMP i św. Bartłomieja: „Legato”. Zarówno nabożeństwu, jak i Mszy św., celebrowanej po jego zakończeniu, przewodniczył wikariusz - ks. Rafał Mucha.

21 X 2016

Przeżywając trzeci piątek miesiąca ks. prał. Władysław Nieszporek zainicjował o godz. 15.00 nabożeństwo, prowadzone przed Najświętszym Sakramentem. Jego elementami stały się: Koronka do Miłosierdzia Bożego; fragmenty Dzienniczka siostry Faustyny; modlitwa błagalna, wyśpiewana w suplikacjach.

Na Mszy św. wieczornej zgromadził się Ruch Światło-Życie. Przywołując w homilii postać ks. Franciszka Blachnickiego i nawiązując do etapu deuterokatechumenatu, zachęcono do osobistej refleksji nad dojrzałością chrześcijańską i nad odpowiedzialnością za Kościół.

O godz. 19.30 na Rajskim Placu rozpoczęła się modlitwa różańcowa, mająca charakter pokutny. W jej motto wpisano słowa intencji: Za grzechy nasze i grzechy naszych braci. Kontynuowana na drózkach tajemnic bolesnych, zakończona została w kościele kalwaryjskim adoracją krzyża i uczczeniem relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki, którego wspomnienie przypadało „przedwczoraj”. Wieczór Miłosierdzia, wraz z młodzieżą, prowadzili wikariusze: ks. Adrian Lejta i ks. Adam Zgodzaj.

23 X 2016

W 30. niedzielę zwykłą przeżywano 90. Światowy Dzień Misyjny, upływający w tym roku pod hasłem: „Ochrzczony to znaczy posłany”. Papież Franciszek w orędziu na Niedzielę Misyjną napisał m.in.: „Misją Kościoła jest głoszenie miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii”. W parafii piekarskiej modlitewną pamięcią serca otoczono Katarzynę Tomaszewską, posługującą w Mozambiku. Zachęcono do zakupu kalendarzy: „2017 z Aniołami Misji”. Dzięki informacjom, zawartym w nim, wielkie zadanie powierzone całemu Kościołowi - głoszenie Dobrej Nowiny o Zbawieniu w Jezusie - staje się coraz bliższe każdemu zaangażowanemu, uwidaczniając zarazem bogactwo bycia Kościołem. Do soboty, 29 października, przeżywano Tydzień Misyjny. Po jego zakończeniu, w 31. niedzielę zwykłą, rolę kaznodziei podczas każdej Mszy św. pełnił o. Piotr Prauzner-Behcicki OMI ze Zgromadzenia Polskich Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

W przebieg dnia wpisał się X Piekarski Bieg im. Jana Pawła II, zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Od stóp Wzgórza Kalwaryjskiego wystartowało 96 zawodników.

U Gospodyni Śląska zagościli pracownicy Poczty Polskiej, przybywając w 40-osobowej grupie z Krakowa.

29 X 2016

Sobota wniósła w darze Bal Wszystkich Świętych, zorganizowany dla dzieci, otwierających się na przekaz wiary poprzez zabawę. Jego początek wyznaczono na godz. 9.30. W radosnym korowodzie z Ogrodu Anioła podążono do hali MOSiR-u. Drogi do Nieba przeżywano w tym roku ze św. Matką Teresą z Kalkuty.

Dzień wcześniej do grona pielgrzymów dołączyła młodzież, która przybyła do Matki Bożej Piekarskiej z archidiecezji katowickiej i z diecezji gliwickiej, w 50-osobowej grupie, uczestnicząc w rajdzie historycznym, zorganizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej. Dwa dni wcześniej zawitały południowe Czechy, reprezentowane przez 15-osobową grupę z Czechich Budziejowic.

STATYSTYKA PARAFIALNA

ŚLUBY

1. Movchan Yuriy - Leszczuk Agnieszka
2. Zapart Tomasz - Pisarek Anna
3. Hok Aleksander - Matysik Klaudia
4. Chuchro Przemysław - Buda Anna
5. Rusu Sergiu - Makar Dorota

ROCZKI

1. Ochman Vanessa
2. Kamiński Karol
3. Blochel Marcin
4. Kostur Hanna
5. Figoluszka Jakub

CHRYZTY

1. Skrzypek Tymoteusz
2. Gałuszka Franciszek
3. Karmański Igor
4. Bensz Natalia
5. Zubel Julia
6. Klimas Jagoda
7. Halemba Wojciech
8. Orzechowska Emilia
9. Jasiński Natan
10. Zoremba Antoni

POGRZEBY

1. Longosz Janina l. 93
2. Wyderka Henryk l.74- pokrop
3. Szefczyk Norbert l.91
4. Plenert Stefan l.88
5. Pawlak Zygmunt l.77
6. Huchla Bernadeta l.82- pokrop
7. Bonk Teodor l.87
8. Ludyga Ireneusz l.58-pokrop
9. Michna Eugeniusz l.63
10. Religa Urszula l.72

ZŁOTE GODY

1. Lucja i Jerzy Tobor
2. Halina i Jan Strzelczyk
3. Jadwiga i Jan Bacik

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Rafał Mucha, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Adam Reinsz.
Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Korekta: Marzena Buszka

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

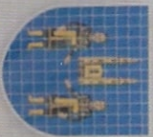
E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.



MIASTO PEKARY ŚLĄSKIE



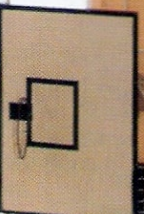
Świętych
Pamięć

JEZU, UPAMT



Wszystko, co wzmocniło serce
z dnia dnia moich najmniejszych

Miejsce uczyni



MIĘDZYSZKOLNA

MIĘDZYSZKOLNA

MIĘDZYSZKOLNA

MIĘDZYSZKOLNA

MIĘDZYSZKOLNA

MIĘDZYSZKOLNA

MIĘDZYSZKOLNA

MIĘDZYSZKOLNA

MIĘDZYSZKOLNA

MIĘDZYSZKOLNA

Misyjne gawędy: Chwila na zatrzymanie się

Nadszedł listopad, w którym bardziej niż zwykle zastanawiamy się nad przemijaniem, życiem, śmiercią... Dlatego tym razem podzielę się z Wami wydarzeniami, które związane są z listopadem, a których byłam uczestnikiem.

Jestem przy swoich codziennych obowiązkach, gdy nagle przychodzi jeden z profesorów z prośbą o transport pewnej kobiety. Najpierw pomyślałam, że to dość dziwna prośba, bo tak zostawiać pracę, ale potem pomyślałam, że pewnie wydarzyło się coś ważnego, więc odpowiedź mogła być tylko jedna: „Oczywiście”. Posprzątałam, pozamykałam i... już byliśmy w drodze. Okazało się, że tą kobietą jest Rosalina, która pracuje w sekretariacie szkoły. Otrzymała informację, że zmarł jej młodszy brat. To 20-letni chłopak studiujący w stolicy, gdzie wysłała go firma, w której pracował. Najpierw pojechaliśmy do urzędu, dowiedzieć się, co się stało. Niestety, informacje, które docierają tylko pogarszają sytuację, bo są niezgodne, co do przyczyny śmierci: zawał, choroba psychiczna, wypadek... Możesz sobie wyobrazić, co czuła rodzina znajdująca się jakieś 2 tysiące kilometrów od niego. Jedziemy dalej i dojeżdżamy do ich domu. Już na zewnątrz słychać płacz i rozpacz najbliższych. Wychodzimy z samochodu i... mówię profesorowi, który nam towarzyszył, że nie wejść do środka, bo nie chcę przeszkadzać rodzinie w tym trudnym momencie. On sam stanął w drzwiach i zawrócił. W ciszy wracaliśmy do domu.

Kolejne wydarzenie miało miejsce kilka dni później, krótko przed godz. 19. Nie zapominaj, że dla nas to już noc, normalnie o takiej porze już raczej nie podróżujemy samochodem, jest odrobinę niebezpiecznie. Aż tu nagle do naszego domu przychodzi dwóch mężczyzn, których nie znamy. Przyszli, żeby prosić o... transport ciała siostrzenicy jednego z nich, która zmarła kilka godzin wcześniej. Nie powiem, byliśmy bardzo zaskoczone. Pierwsza myśl: idziemy porozmawiać z profesorem, który mieszka obok, zresztą to ten sam, który towarzyszył mi wcześniej. Pokróćce przedstawiamy sytuację, na co on decyduje się iść porozmawiać z mężczyznami, żeby dowiedzieć się, kto to jest i gdzie jechać (niestety my jeszcze nie znamy wszystkich okolicznych wiosek). Chwilę później, gdy już wszystko było jasne, decydujemy się jechać. Zabieramy z naszego centrum zdrowia ciało kobiety, kilka osób z rodziny i w drogę. Powoli i w ciszy. Ostatnie kilka kilometrów to same pola i lasy. Kilkanaście metrów od domu słychać szloch i płacz. Kiedy się zbliżamy, płacz wzmacnia się i przeradza

w rozpacz. Podobnie jak za pierwszym razem czekałam na zewnątrz, żeby nie przeszkadzać. Profesor wszedł do domu z rodziną, chwilę rozmawiał i wróciliśmy do domu. Okazało się, że kobieta zachorowała i rodzina bardzo długo czekała z zabranie jej do centrum zdrowia, a gdy to zrobili, było już za późno.

Kilka dni wcześniej, gdy byłam w tym centrum zrobić test na obecność malarii, na łóżku spotkałam umierającą kobietę. Została potrącona przez motocyklistę. Niestety na drogach jest bardzo niebezpiecznie. Kilka tygodni wcześniej zmarł syn naszej znajomej, jechał motocyklem, wjechał w niego samochód. Kierowca auta wymusił pierwszeństwo, ale całą winą obarczono motocyklistę, a tym samym rodzinę, która musiała zapłacić odszkodowanie.

Niedaleko naszego kościoła znajduje się cmentarz, kilka dni temu byłam tam o zachodzie słońca. Wydaje mi się, że to jedno z piękniejszych miejsc. Położony jest jakby na niewielkim pagórku, z jego terenu możemy podziwiać okoliczne wioski, a do tego jest pełen ukwieconych drzew. Podobnie jak w naszej piekarskiej parafii, tak i mojej nowej parafii, 2 listopada we wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych będziemy celebrować Eucharystię na cmentarzu.

